Cena egzemplarza zagranicą zł 0.20

CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu zł 2.50.

Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

DEMOKRACI CAŁEJ POLSKI ŁĄCZCIE SIĘ!!!

KRAKOWSKI

KURIER WIECZORNY

Niezależny organ demokratyczny

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Mikołajska 3. Tel. Nr. 164-20. Redaktor naczelny i odpowiedzialny przyjmują w środy i piątki od godz. 18—19. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie od godz. 16— z wyjątkiem niedziel. Niezamówionych artykułów nie honorujemy. — Redaktor nacz.: BOGUMIŁ REMBOWSKI

Nr 35 — Kraków sobota 5 lutego 1938 r. — Rok II

Stan oblężenia w Kantonie

Z Kantonu donoszą, że proklamowano tam stan oblężenia. Wszystkie pojazdy przybywające do miasta poddawane są ścisłej rewizji. W piątek rano krążyły nad miastem samoloty japońskie, które były ostrzeliwane przez chińskie działa przeciwlotnicze jednakże bez skutku. Samoloty oszczędziły miasto, bombardując jedynie fortyfikacje Bocca Tigre, oraz targowisko w Fa-czan, gdzie 50 osób zostało zabitych ,a wielka ilość odniosła rany.

Wszystkie statki znajdujące się w górze od Kantonu zostały unieruchomione, gdyż na całej szerokości Pearl River zostały zatopione dżonki dla zatamowania ruchu statków. W górze rzeki znajdują się cztery brytyjskie kanonierki Tarantula, Seamew, Moth i Robin oraz amerykańska kanonierka „Mindano".

GENERAŁ FRANCO O MONARCHII
po zakończeniu wojny domowej

W wywiadzie udzielonym dziennikarzom zagranicznym gen. Franco oświadczył: Po zakończeniu wszystkich prac zastanowimy się, czy przywrócenie monarchii będzie pożądane dla Hiszpanii. Gdyby restauracja była pożądana, to jednak dziś już można powiedzieć, że system monarchii byłby zasadniczo różny od tego, jaki został obalony w roku 1931. Gdy Hiszpanie rządzić będą całym swym krajem, król, któryby stanął na czele narodu, będzie miał zadanie naczelne: utrzymanie pokoju i będzie musiał posiadać pewne uprawnienia wykonawcze. Król nie będzie mógł wyjść z szeregów zwycięzców, ani też zwyciężonych.

Walki w Andaluzji

Komunikat oficjalny z Barcelony donosi, że wojska rządowe po natarciu na kilku odcinkach frontu pod Penarroya wyparły nieprzyjaciela, zagrażające sąsiednim odcinkom. Trzy samoloty powstańcze zrzuciły 20 bomb na miejscowość Figueras. Ofiarą bomb padło 9-ciu zabitych i 50 rannych. 9 domów uległo całkowitemu zniszczeniu.

Walki pod Teruelem

Z Barcelony donoszą: W tutejszych kołach wojskowych twierdzą, że w operacjach jakie prowadzili powstańcy w ubiegłym tygodniu na odcinku Singra, nieprzyjaciel wprowadził do akcji 7 dywizji w sile 11 tys. ludzi. Mimo tak znacznych sił, zaangażowanych w akcji, powstańcy nie zdołali zdobyć pozycji rządowych. W ciągu ostatnich dwóch dni nastąpiło pewne ożywienie na froncie Estramadury.

Interwencja nuncjusza w Berlinie

Nuncjusz papieski w Berlinie msgr. Orsenigo złożył wizytę ministrowi spr. zagr. Rzeszy von Neurathowi.

W długiej rozmowie nuncjusz zwrócił uwagę ministra na kilka punktów w sprawach szkolnych i poprosił go w interesie rodziców katolickich o wyjaśnienie. W katolickich kołach Berlina mówi się również jakoby nuncjusz Orsenigo prosił przy tej okazji o audiencję u kanclerza Hitlera. Audiencja ta ma się odbyć jeszcze w tym tygodniu.

Zmiany w P. U. F. W.

Wczoraj nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora Państwowego Urzędu wychowania Fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Dotychczasowy dyrektor gen. Józef Olszyna - Wilczyński przechodzi obecnia na stanowisko dowódcy korpusu w jednym z okręgów północno wschodnich, odchodzi również z Państwowego Urzędu W. F. zastępca dyrektora PUWF. ppłk. Władysław Ziętkiewicz, który zostaje również przeniesiony.

W piątek została jednocześnie podpisana nominacja nowego dyrektora Państw. Urzędu W. F. i P. W.

Zostaje nim gen. bryg. Kazimierz Sawicki.

Narciarskie manewry armii czerwonej
na granicy Finlanidii

Od paru dni na pograniczu sowiecko-fińskim w prowincji Karelii odbywają się manewry narciarskich oddziałów armii czerwonej. Zadaniem taktycznym tych manewrów jest dokładne zapoznanie się z terenem, a także próby długotrwałych wojskowych reidów narciarskich. Jedna z grup ma przejść szlakiem który w swoim czasie przeszedł sławny komunista fiński Antikainen, przebywając na nartach 1.500 km. Jak wiadomo, parę lat temu Antikainen został rozstrzelany przez Finów rzekomo za szpiegostwo na rzecz Sowietów. W obecnych manewrach biorą udział oprócz narciarzy oddziały czołgów oraz sanie motorowe nowego typu.

SYTUACJA EKSPEDYCJI POLARNEJ NA KRZE LODOWEJ

Paplanin zdołał nawiązać łączność radiową i podał dokładne określenie miejsca, gdzie znajduje się ekspedycja.

Paplanin donosi, że sytuacja uległa poprawie.

Rasizm w cerkwi rumuńskiej

Jak donosi „Uniwersul", patriarchat rumuńskiego kościoła prawosławnego wydał zarządzenia, przeciw działające udzielaniu chrztu Żydom. Zabronione zostało księżom przyjmowanie do Kościoła prawosławnego Żydów, którzy nie posiadają obywatelstwa rumuńskiego .

Księża, którzy nie będą stosować się do tego zarządzenia, będą zawieszeni w czynnościach urzędowych.

Samorząd w ubezpieczeniach
i umowy zbiorowe w przemyśle

Minister Opieki Społecznej p. Marian Zyndram Kościałkowski przyjął przedstawicieli Uni Pracowników Przemysłowych, którzy podnieśli przede wszystkim zagadnienie samorządu w ubezpieczeniach społecznych, którego wprowadzenie jest w tej chwili absolutną koniecznością.

W dalszym ciągu przedstawiciele Unii omówili sytuację w zakresie umów zbiorowych, wskazujących na stałe sabotowanie związków pracowniczych przez przemysłowców.

W odpowiedzi P. Minister Opieki Społecznej oświadczył, że stoi na stanowisku stopniowego wprowadzenia samorządu w ubezpieczeniach społecznych.

Najbliższym etapem powino być powołanie władz tymczasowych któ re stworzą warunki dla pełnego samorządu .

Sprawa ta będzie mogła być wszech stronnie oświetlona na Radzie Ubez pieczeń Społecznych.

KLIN KLINEM

Ludzie są niezadowoleni z Sejmu; cóż dziwnego? To przecież nic ich Sejm, nie oni go wybierali, nie mają kontaktu z tymi, którzy się mianują posłami, nie mają żadnego wpływu na ich stanowisko, nie są nawet w stanie — wobec braku zgromadzeń wyborczych — powiedzieć posłowi, co o nim sądzą.

We wszystkich krajach, gdzie istnieje prawdziwy parlament, ludzie zwracają się do niego czy to w sprawach ogólnopaństwowych czy to w sprawach dotyczących swego okręgu. U nas nikt nie molestuje posłów takimi czy innymi interesami. Jeśli chodzi o rzeczy ogólnopaństwowe, znaleziono drogę do najwyższego w państwie czynnika, w sprawach, powiedzmy lokalnych, nie interweniuje się, bo jakżeż można odrywać posłów od wielkiej polityki.

Skutek tego braku kontaktu między wyborcą a posłem daje się odczuwać w różnych dziedzinach życia publicznego.

Dajmy na to, że poseł ma najlepsze intencje, że chciałby poddać krytyce jakieś postępowanie czy zaniedbanie rządu, tj. administracji — skąd że ma wiedzieć i wiadomości swe poprzeć odpowiednimi materiałami, jeżeli wyborcy nie informują go, nie zwracają się do niego o pomoc?

Widzimy też kwintesencję tego zjawiska w Sejmie. Niektórzy posłowie, widząc i mając kierunek myślowy wyborców, uważają za stosowne pójść w tym samym kierunku i stąd mieliśmy szereg przemówień wysoce opozycyjnych, jakich nie powstydziłaby się prawdziwa opozycja.

Cóż z tego, kiedy z tych mów opozycyjnych nie wyciągnie się logicznych konsekwencji w głosowaniu? Uczyniono zadość chwilowemu porywowi czy mentalności zbiorowej i na tym koniec — w głosowaniu ten „duch przekory" nie ujawni się.

Przyznać jednak należy, że byłoby zbyt dużym wymaganiem od posłów, aby byli konsekwentni w powyżej określonej formie.

Od grzechów przeszłości nie tak łatwo uwolnić się. Kto zwycięsko, tj. mandatem przebył kampanię wyborczą w r. 1935, pamięta, w jaki sposób rezultat ten osiągnął. Taki poseł mając przed oczymi tych czy ich następców, którym zawdzięcza raz mandat, liczy się z tym, że kadencja trwa tylko 5 lat, po których odbędą się no we wybory.

Czy na podstawie obecnej czy nowej ordynacji — nie wiele to zmienia postać rzeczy: rząd i jego organy nie wyrzekną się wpływu na wybory tak, że kandydat wie dobrze, że poparciu rządu może zawdzięczyć co najmniej tyle, ile głosom wyborców.

To są ludzkie, arcyludzkie rzeczy, których nigdy nie zmieni choćby naj idealniejsza ordynacja wyborcza. Nie sama ordynacja decyduje, znaczenie niebylejakie ma też jej wykonanie. Znamy i rozumimy te rzeczy — bezradnie. Tak było i tak niewątpliwie będzie. A posłowie są też ludźmi, jako mandatariusze są nimi nawet w spotęgowanej formie.

Stąd pewne giesty opozycyjne: klin wybić klinem, zademonstrować, że pomoc przy wyborach nie odegrała samodzielności i zmysłu krytycznego. Większego znaczenia te giesty nie mają. Okaże się to już niezadługo, gdy po mowach w komisji nastąpi głosowanie w plenum. Wtedy odważnych będzie można policzyć na palcach jednej ręki. **L.**

ODGŁOSY Z NIEMIEC

Od kilku dni nadchodzą z Niemiec różne wiadomości aż do „zamachu stanu". Pogłoski te powstają na tle rzekomych różnic między reżimem a kierującymi czynnikami Reichswehry, wśród których ma być przeprowadzona „czystka".

Pierwsze tego rodzaju pogłoski powstały na tle małżeństwa ministra Reichswehry feldmarszałka (z nominacji Hitlera) von Blomberga. Minister miał gust: zaślubił ładną kobietę, która była jego sekretarką, córkę stolarza.

W feudalnych kołach oficerskich, które republika wejmarska nieopatrznie zostawiła nietknięte, powstało oburzenie: taki mezalians. Blomberg musi za to zapłacić swym stanowiskiem.

To naturalnie jest tylko pozór, w rzeczywistości chodzi o większe rzeczy. Reichswehra nigdy w 100 procentach nie podporządkowała się Hitlerowi, zawsze panowała w niej pewna fronda.

Już w r. 1933 po śmierci Hindenburga ta fronda objawiła się w ten sposób, że z wielkimi trudnościami — głównie Reichswehrą do złożenia przysięgi wierności Hitlerowi. Dla oficerów, przeważnie szlacheckiego pochodzenia, były podoficer jako „Kriegsherr" nie bardzo był strawny.

Ta niechęć spotęgowała się jeszcze po zamordowaniu gen. Schleichera podczas ogólnej masakry w czerwcu 1934. Korpus oficerski, szczególnie w centrali, bardzo był przywiązany do Schleichera, widząc w nim przeciwwagę znienawidzonym cywilnym ministrom wojny.

Na czele tej opozycji stał generał Fritsche, który z tytułem szefa sztabu był właściwym naczelnym wodzem wojska.

Oliwę do ognia dodały usiłowania Hitlera wpychania do szeregów wojskowych swych szturmowców i to na uprzywilejowane stanowiska. Zawodowi wojskowi z lekceważeniem spoglądali na tę bawiącą się w wojsko młodzież; znali zresztą moralną zgniliznę panującą w szturmówkach, nie chcieli też podporządkować się Himlerowi, który swą wszechwładzą jako szef Gestapo rozciągał też na armię.

Te i inne przyczyny spowodowały, że stosunki między głowami armii a kliką hitlerowską nie były nigdy całkiem szczere. Czy z tej sytuacji mogą wyniknąć jakieś następstwa natury politycznej? Nie zdaje się, aby to było możliwe. Generałowie przegapili korzystną dla siebie okazję, gdy Reichswehra była małym stutysięcznym korpusem, który mieli całkowicie w rękach.

Teraz, przy powszechnej służbie wojskowej i ogromnym powiększeniu stanu pokojowego (na razie 12 korpusów po 30.000 ludzi) nie jest rzeczą łatwą postawić tę masę przeciw reżimowi. Kto wie, co może stać się w razie wojny. Wtedy oficerowie mają wojsko w rękach i mogą użyć armii dla celów wewnętrzno - politycznych.

Te właśnie obawy — taką jest opinia — powoduje „pokojowe" nastawienie Hitlera. Czuje on, że w razie wojny zostanie zepchnięty na drugi plan tak samo, jak podczas wojny światowej Wilhelm I nie miał nic do gadania ani w sprawach wojskowych ani politycznych. Dopóki więc Hitler nie będzie całkiem pewny armii, nie zaryzykuje wojny. Toby go drogo kosztowało. **F.**

Z dnia

Minister nie, rektorzy tak

W dyskusji nad budżetem min. oświaty oświadczył minister Świętosławski, nie poraz pierwszy, że jest przeciwnikiem „ghetta ławkowego" na wyższych uczelniach. Mimo to w kilku uczelniach: we Lwowie, Warszawie, Wilnie takie „ghetto" zostało wprowadzone na podstawie rozporządzenia rektorów.

Skąd ta rozbieżność? Oto minister powiada, że rektorzy wydali swe rozporządzenia bez żadnych złych intencji, wyłącznie dla utrzymania spokoju i porządku.

A czy po wydaniu tych rozporządzeń zapanował spokój i porządek na wyższych uczelniach? Ani mowy, ponieważ te rozporządzenia są tylko jednostronnie wykonywane: studenci Żydzi nie zajmują wyznaczonych im miejsc, stoją podczas wykładów.

Wyszło więc na tym, że studenci - narodowcy odnieśli zwycięstwo nad ministrem. Minister przyjmuje to z rezygnacją bo jakże można wystąpić przeciw „naszym dzieciom"? I to mówi ten sam minister, który w najczarniejszych barwach, przedstawia skutki tej dwutorowości na politykę wewnętrzną i zewnętrzną!

Pięciolatka hitlerowska minęła
bez echa

A jednak ustrój hitlerowski przetrwał pięć lat. I zdawałoby się, że Niemcy tonąć będą w powodzi „festów" i cyrkowych igrzysk rocznicowych. Propaganda Goebbelsowska święcić winna triumf swojej glorii faszystowskiej.

A jednak...

Cisza panuje nad smętnymi, gdzie niegdzie zamarzniętymi falami Sprewy.

Bo jakże święcić triumfalnie rocznicę narodzin mesjańskich proroków, gdy zapowiedziany raj na ziemi hitlerowskiej okazał się zwykłym humbugiem.

Wprawdzie na terenie polityki zagranicznej Niemcy mogą się pochwalić pewnymi plusami, jak otrzymanie spowrotem zagłębia Saary, usunięcie ograniczenia suwerenności niemieckiej w Nadrenii, zaprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej, rozbudowa lotnictwa i marynarki w konsekwencji zmontowanie potężnej armii, — ale to jeszcze nie przemawia za pozbyciem się największego kłopotu, jaki Niemcy przeżywają wewnątrz kraju.

Trzeba przypomnieć, że główną winę sukcesów Niemiec na terenie zagranicznym ponosi Francja. Stało się historyczną prawdą, że nie kto inny jak Marszałek Piłsudski, proponował Francji po dojściu Hitlera do władzy przedsięwzięcie pewnych, zdecydowanych kroków. Niestety ówczesny premier Laval zawahał się i popełnił kardynalny błąd, za który dzisiaj Francja płacić musi wielkimi zbrojeniami i obawą przed zakusami imperjalistycznymi Niemiec.

Nie tylko zresztą Francja. Niemcy, które nie napotkały na żadne trudności i poważne sprzeciwy po zajęciu zagłębia Saary, torowały sobie drogę do dalszych „zdobyczy", aż doprowadziły do tego, że dzisiaj domagają się zwrotu kolonii i ostrzą apetyt na upatrzone państwa Europy Środkowej.

Bierność Francji i Anglii doprowadziła do tego, że Niemcy przeobraziły się z niewinnego baranka w brytana, grożącego światu wojną.

Całe szczęście, że sojusznicy militarni Niemiec: Włochy i Japonia — o innych nie wspominamy, bo to może niebawem się zmienić — zaprzątnięte są kłopotami gospodarczymi, spowodowanymi wojną abisyńską i z Chinami.

Te trzy państwa związane węzłem ustroju totalistycznego zagrażają pokojowi świata, mimo, iż z powodu klęski finansowo - gospodarczej, nie zdolne są do prowadzenia wojny przeciwko takim potęgom jak blok państw demokratycznych: Anglia Francja i Stany Zjednoczone.

Ale powróćmy do „piatiletki" hitlerowskiej.

Obraz stosunków wewnętrznych w dzisiejszych Niemczech wygląda fatalnie.

Poświęcenie wszystkiego na ołtarzu przemysłu wojennego wytworzyło na odcinku gospodarki żywnościowej takie stosunki, jakich przyzwyczajony do dobrobytu, obywatel niemiecki nie pamięta od czasu wojny światowej.

Wprawdzie knut hitlerowskiego terroru tępi bezwzględnie wszelkie odruchy niezadowolenia, ucieka się do straszaków w postaci widma obozów koncentracyjnych i topora, ale mimo to, a może właśnie dlatego, na tle głodu i nędzy rośnie pomruk buntu szerokich mas. Raz po raz prasa emigracyjna donosi o sabotażach chłopskich, rozruchach głodowych i konspiracyjnych aktach wymierzonych przeciwko hitlerowskiemu reżimowi dyktatorskiemu.

Jeżeli do tego dodamy niesłychany upadek moralności wśród młodzieży niemieckiej, zbrodnie dokonywane na tle erotycznym, rozwijający się sport „homoseksualistyczny", walki religijne, a wreszcie ostatnie wypadki na odcinku wojskowym, które zdawały się upodobniać do zamachu stanu, to możemy sobie wyobrazić jak kruche i krótkotrwałe są podstawy tego gmachu hitlerowskiego, które mu wodzowie przepowiadają tysiącletnie trwanie.

I miał rację Roosevelt, gdy powiedział, że przyszłość świata należy do demokracji.

To, co się dzisiaj dzieje w Niemczech, we Włoszech i Japonii, ten niesłychany terror polityczny jako nieodłączny towarzysz zagłady gospodarczej wnętrza kraju i klęski głodowej jego obywateli, najlepiej ilustruje wartość i trwałość systemów totalistycznych, których prawzorem są Sowiety, pogrążone w podobnej anarchii politycznej i gospodarczej.

Nic dziwnego, że „pięciolatka" hitlerowska obchodzona jest bez entuzjazmu, bez cyrkowych widowisk i radości.

Tragizm i przekleństwo dyktatorskich form rządzenia wycisnęły piętno buntu przeciwko tyranii na twarzach głodnych kobiet, dzieci i starców — obywateli niemieckich.

A kanałami płynie gniew ludu i za powiedź odwetu za lata rozpaczy i nędzy.

Piatiletka hitlerowska jest wstrząsającym przykładem niewoli człowieka. Dlatego p. Goebbels milczy, dlatego pociesza się, że w Sowietach nie jest lepiej. Ster.

Nasz Dostojny Gość
Regent Królestwa Węgier admirał M. Horthy

Regenta Węgier wita dziś Polska Wita nie tylko jako wybitną osobistość świata powojennego, ale również i jako przedstawiciela narodu, z którym dzieje nasze są od wielu, wieku wieków złączone licznymi węzłami.

Od najdawniejszych czasów wczesnego średniowiecza, od królowej Jadwigi poprzez Stefana Batorego, poprzez rok 1848, gdy generał Bem walczył u boku Ludwika Kossutha, po przełomowy dla nas rok 1920, kiedy z Węgier oświadczono gotowość dostarczenia nam broni i amunicji, byśmy obronić mogli zagrożone granice Polski — ciągnie się chlubna i piękna tradycja żadnym konfliktem niezmąconej współpracy i przyjaźni.

Oba narody — polski i węgierski, położone między wschodem i zachodem Europy, zdawały niejednokrotnie egzamin zrozumienia przypadającej im misji dziejowej obrony wspólnej cywilizacji łacińskiej.

Współpraca ta nie zanikała bynajmniej, gdy naród polski utracił swą suwerenność państwową, w stuleciu niewoli.

Społeczeństwo polskie nie zapomina szeregu pięknych faktów i stanowiska, zajętego przez naród węgierski, w tym tragicznym okresie naszych dziejów.

Nie zapomina akcji węgierskiej w chwili wybuchu powstania listopadowego, domagającej się interwencji na rzecz Polaków.

Nie zapomina roku 1848 i 1863, kiedy to sympatie Węgier były po naszej stronie. Nie zapomina również że w skład Legionów w r. 1914 weszła wcale znaczna liczba ochotników węgierskich, walczących w mundurach polskich pod sztandarami Komendanta.

Nie zapomina wreszcie, że w lecie roku 1920, gdy zmagaliśmy się z przemocą, Węgry wysłały przez Rumunię dosyć pokaźna ilość amunicji bo 48 milionów nabojów Mauzera, 13 milionów nabojów Mannlichera, wielką ilość pieców polowych, kuchen przenośnych i t. d.

Była to bardzo ważna usługa, a zarazem szlachetny przykład oddania się sprawie polskiej, właśnie w chwil, w której myśmy przeżywali złą dolę i mieli sposobność przekonać się, kto naprawdę jest naszym przyjacielem.

Niemniej mocne są węzły kulturalne, łączące Polskę z Węgrami na przestrzeni licznych stuleci.

Sięgają one 13-go wieku, kiedy to św. Kinga sprowadziła z Węgier górników do Wieliczki i Bochni. Obejmują wielki zasięg w 14-ym wieku — czasy Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego.

Pogłębiają się bardzo w epoce humanizmu i renesansu. Około 3000 Węgrów studiuje wtedy w „Alma Mater“ krakowskiej.

Pierwszy druk węgierski powstaje w r. 1527 w Krakowie. Oczywiście panowanie Stefana Batorego zacieśnia jeszcze silniej wpływy kulturalne między oboma narodami.

Tak więc niemal w każdej dziedzienie: politycznej, społecznej, wojskowej, kulturalnej spoglądać możemy na dziewięć wieków pięknej tradycji, bardzo częstej współpracy i wzajemnego zrozumienia, opartego zarówno na sympatii, jak i wspólności zainteresowań obu narodów.

Polska wita przedstawiciela suwerenności państwa węgierskiego i szlachetnego reprezentanta rycerskiego narodu jak najbardziej przyjaznymi uczuciami.

Urlopy dla uczestn. marszu narciarsk.
szlakiem II. Brygady

W dniach od 17-go do 20-go lutego b. r. odbędzie się tradycyjny marsz narciarski „Huculskim Szlakiem II Brygady Legionów“.

Prezydium Rady Ministrów zwróciło się do wszystkich ministerstw, by podległe władze i urzędy w granicach możliwości służbowych udzieliły urlopów okolicznościowych od dnia 16 do 21 lutego br. włącznie tym funkcjonariuszom i pracownikom, którzy pragnęliby wziąć udział w imprezach „Marszu“.

—o—

Tak mówił J. Piłsudski

„Można pracować, opierając się na ludzie. Kocha on ojczyznę i właśnie dzięki patriotyzmowi ludzi prostych w chwilach groźnych 1919 r. nie zaszły żadne rozruchy bolszewickie. Można polegać na ludzie. Robotnicy i włościanie byli żołnierzami niepodległości i wolności. Otodlaczego bolszewizm nie ma dzisiaj żadnych widoków na przyjęcie się w Polsce“ (3. I. 1920).

Tu wyciąć.

W wirze świata

— Na przejeździe kolejowym obok stacji Zawada w pow. zamojskim znaleziono rozbity wóz i trupa mężczyzny lat około 35.

—

— W Brodnicy aresztowano 12 osób podejrzanych o należenie do bandy przemytników którzy przemycali sacharynę i eter w trumnach.

—

— W Radoszewie na Śląsku nauczycielka Stefania Kępkówna tak przejęła się zjawiskiem zorzy polarnej, że dostała szału Wobec groźnego stanu chorą przewieziono go szpitala, gdzie zdradza objawy obłędu.

—

— W Stydyniu Wielkim w pow. kostopolskim emigrant rosyjski Konstanty Demiańczuk siekierą zamordował swą żonę Franciszkę.

— 416 —

owoc ciężkiego grzechu.

Część druga zebranych natomiast twierdziła, że król jako koronowany wybraniec jest istotą wyższą, przez Boga namazaną i z woli Jego władcą na ziemi. Dowodem właśnie tego jest historyczny fakt o cnotliwej i bogobojnej królowej Ester, która została żoną inowiercy, króla Ahaswera, a pomimo to jest przez wszystkie pokolenia czczona i uwielbiana.

Spór ten po chwili przeniósł się z bóżnicy na uliczki miasteczka i tu znowu całe Opoczno, raczej ludność żydowska podzieliła się rychło na dwa zwalczające się hałaśliwe obozy.

W wszystkich bez wyjątku izbach, przy pracy, w kramach i sklepikach, wszędzie dyskutowano i sprzeczano się po czyjej stronie jest słuszność.

Czy rację mają ci, którzy obstają przy tym, że cnotliwa dziewczyna żydowska, wychowana w duchu tradycji i bogobojności nie powinna zostać nałożnicą nawet króla, chociażby ten był jaknajbardziej przyjaźnie usposobiony wobec wyznawców nauk Mojżesza.

A może słuszność jest po stronie tych, którzy są zdania, że jeśli królowej Ester wolno było zostać żoną Ahaswera, króla Persów, to może i wolno tak samo Esterce z Opoczna, zostać żoną czy też oblubienicą Kazimierza, króla polskiego.

— 413 —

— Nie bracia! nie jest hańbą, jeśli córka żydowska przypadło do gustu i serca królowi i zastała jego żoną czy oblubienicą, przeciwnie! uważam, że jest to wyróżnienie że jest w tym mądra ręka Opatrzności. Nie bądź przygnębiony Natanie, owszem bądź wesół i ciesz się, że córka twoja doznała tyle łask i zdobyła serce króla.

Zebrani w zdumieniu patrzą, szeroko rozwartymi oczami na Aszera, tu i tam daje się uchwycić wprawnym uchem gniewny pomruk:

— Co to za gadanie?...

— Co za sposób tłumaczenia tej przykrej sprawy?

— Jak można, tak na poczekaniu znaleźć usprawiedliwienie i rozgrzeszenie za tak ciężki grzech, a w dodatku wywody swe rozgrzeszające poprzeć przykładami z pism i ksiąg świętych?...

— Co za porównanie?... Ahaswer — Kazimierz — Ester, królowa persów i medów!...

— Nie, chyba ten Aszer postradał zmysły!...

— Ale przecie, dotychczas zawsze mądrze mówił...

— Zna dobrze księgi święte i jest nabożnym, bardzo wierzącym Żydem...

— W dodatku nie przyjaźnił się nigdy zbytnio, jako bogaty kupiec — z biednym krawcem Natanem.

— A może dworacy królewscy ujęli go obietnicami

Hitler naczelnym wodzem armii niemieckiej

Utworzenie tajnej rady gabinetowej. - Zmiany na stanowiskach ministrów

BERLIN. Kanclerz Rzeszy wydał wczoraj następujący rozkaz:

Kierownictwo siłami zbrojnymi o bejmuję od dzisiaj osobiście. Dotych czasowy urząd sił zbrojnych w ministerstwie wojny przechodzi jako naczelne dowództwo sił zbrojnych i jako mój sztab wojskowy bezpośrednio pod moje rozkazy.

Na czele sztabu naczelnego dowództwa sił zbrojnych stoi dotychczaso wy szef urzędu sił zbrojnych jako „szef naczelnego dowództwa sił zbrojnych".

Posiada on rangę ministra.

Naczelne dowództwo sił zbrojnych przejmuje jednocześnie agendy ministerstwa wojny, zaś szef naczelne go dowództwa korzysta z mego pole cenia z uprawnień które należały do tychczas do ministra wojny.

Wczasie pokoju zadaniem naczelnego dowództwa jest przygotowanie obrony państwa.

Kanclerz Rzeszy zwolnił barona von Neuratha ze stanowiska minist ra spraw zagranicznych, postanawia jąc zarazem, że von Neurath nadal posiadać będzie tytuł ministra Rzeszy z opuszczeniem wyrazu „minister bez teki".

* * *

Kanclerz Rzeszy ogłosił następują ce zarządzenie w sprawie utworzenia prywatnej tajnej rady przy jego gabinecie:

Powołuję do życia prywatną tajną radę przy moim gabinecie, której zadaniem będzie udzielanie mi rad w kierowaniu polityką zagraniczną.

Na przewodniczącego rady powołuję ministra von Neuratha.

Członkami rady zostaną mianowani:

Minister spraw zagranicznych — von Ribbentrop,

Premier pruski i min. lotnictwa - Herman Goering,

Zastępca führera do spraw partyj nych — Rudolf Hess,

Minister propagandy — Józef Goebels,

Minister Rzeszy i szef kancelarii dr. Lammer,

Naczelny dowódca armii lądowej - gen. von Brauchitch

Naczelny dowódca marynarki — adm. Roeder,

Szef dowództwa artylerii — gen. Keitel,

Kanclerz zwołał posiedzenie Reichstagu na niedzielę dnia 20 lutego do Berlina.

—o—

Krwawe wybory rumuńskie

Wczoraj późnym wieczorem w mieście Ploesti doszło do gwałtowne go starcia pomiędzy Żelazną Gwardią a żandarmerią.

Silne oddziały żandarmerii, usiłu jąc uniemożliwić odbycie wiecu oto czyły zwartym kordonem zwolenników Żelaznej Gwardii.

Wywiązała się regularna potyczka, w której ,według pogłosek, odnio sło rany 70 osób po obu stronach.

Podobne incydenty rozegrały się w Calarasi, gdzie żandarmeria i woj sko obstawiły kordonem wszystkie wejścia do miasta, aby nie dopuścić przybywających masowo na wie ce wyborcze.

***

Każda pogrążona łódź podwodna

będzie zatopiona

W związku z brytyjskimi wystąpieniami w Paryżu i w Rzymie co do akcji patrolowania Morza Śródziemnego w ramach ustalonych w układzie w Nyon a spowodowaną za topieniem statku brytyjskiego „Endymion", dowiadujemy się, że propozycje brytyjskie zmierzają do interpretowania postanowień układu w Nyon w taki sposób, aby każda łódź podwodna pogrążona pod wodą a znajdująca się na szlaku wyzna czonym dla żeglugi międzynarodowej, automatycznie była zatapiana.

O ile Włochy nie wyrażą w ciągu 48 godzin swej zgody na propozycje brytyjskie, Rządy brytyjski i francu ski mają tego rodzaju interpretację jednostronnie wprowadzić wżycie.

Ponadto W. Brytania proponuje, aby 3 mocarstwa celem ułatwienia kontroli komunikowały sobie wzajemnie: 1) ruchy własnych łodzi podwodnych ,o ile manewrować one będą w obrębie szlaków przeznaczonych dla żeglugi międzynarodowej, 2) dokładne położenie zauważonych przez jednostki morskie flot danych mocarstw podczas patrolowania ob cych łodzi podwowdnych oraz wszel kie inne informacje, dotyczące ich ruchów, któreby w razie potrzeby u łatwiły wytropienie tych łodzi.

TU WYCIĄĆ

— 114 —

większych dostaw i interesów handlowych za cenę przeforsowania zamysłów królewskich?...

Pomruk się szerzył ale tylko na tym się skończyło, bowiem Aszer będąc najbogatszym kupcem w okolicy Opoczna miał wielki wpływ na masy, był pewny siebie i w razie sprzeciwu umiał wywrzeć nacisk na przeprowadzenie swych zamierzeń.

Człowiek ten miał własny wyrobiony pogląd na każdą sprawę i zawsze kierował się trzeźwym i realnym rozumem, zimną logikę częstokroć bardzo oryginalną.

Mimo to kilku starszych Żydów z pośród grupy okalającej Natana nie mogło się pogodzić z jego poglądem na sprawę stosunku Esterki do króla.

— Boże chroń mnie od kary i odpowiedzialności za takie słowa... — odrzegnuje się jeden z nich.

— Jak można takie złe myśli wypowiadać... — dodaje drugi.

— Jak można pomyśleć, bodaj przez mgnienie powiek, by córka żydowska została kochanką inowiercy, choćby nawet króla, to przecie wielki grzech... — zauważa inny.

— Aszer zdaje się jest dzisiaj chory i mówi w gorączce... Ale byli i tacy, którzy popierali stanowsiko Aszera i godzili się z jego poglądem na tą sprawę.

— Esterka winna postąpić tak samo, jako to u-

— 115 —

czyniła jej sławna imieniczka, królowa Ester z Persji, bratanica Mordechaja Sprawiedliwego.

— Czy królowa Ester nie była również żoną króla Ahaswera?... przecie Aszer słusznie mówi.

—Czy zachodzi tutaj jakaś większa różnica między tamtą a tą Esterą?... Nie, nie ma żadnej różnicy. Tam było to zrządzeniem Opatrzności i tu widocznie jest to samo...

— Dlaczegóż zatym w tym naszym wypadku ma to być grzechem?...

— A jeżeli taka jest wola Opatrzności, czyż jesteśmy zdolni jej się przeciwstawiać?...

— Czy tym oporem nie narazimy się na gniew Pana?...

I coraz to żywsza zaczęła się wymiana zdań za i przeciw, ścierały się nawzajem różnice poglądów i wkrótce dom modlitwy podzielił się na dwa obozy.

Jedna grupa była zdania, że cnotliwa córka żydowskiego domu, którą spotkało to nieszczęście, że ją to właśnie upodobał sobie król, winna użyć wszelkich środków, uczynić wszystko, by do niego nie wrócić — Żydówce bowiem nie wolno współżyć z inowiercą.

Dzieci zrodzone w takim związku, nie mogą być uznane za dzieci błogosławieństwa bożego — ale za

— W starych kanałach ściekowych w Wilnie ujawniono olbrzymie siedliska szczurów. Robotnicy którzy dotarli do tych kanałów w popłochu salwowali się ucieczką w obawie przed szczurami. Obecnie zarząd miejski zastanawia się nad sposobem wytępienia gniazd szczurzych. Brane są pod uwagę dwa sposoby zniszczenie gniazd szczurzych; wysadzenie kanałów materiałami wybuchowymi i wytrucie szczurów gazami.

—

W Sosnowcu od dłuższe go czasu ginęły kraty oraz pokrywy od kanałów ściekowych. Policja aresztowała dwu osobników, którzy kradzione kraty sprzedali paserowi Szajerowi.

W Białymstoku spłonęła fabryka sukna Hinkla. Straty według prowizorycznych obliczeń wynoszą milion złotych.

LUTY
5
Sobota

WAZNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 121-11.
Zegarynka 98.
Poczt. biuro dzec. 158-00
Centr. międzym. 97.
Informator telef. 157-00
Biuro napr. telef. 150-60
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-99
Pogotowie rat. 1111

KALENDARZ RZYM.-KATOLICKI
Sobota: Agaty.
Niedziela: Doroty

Teatr-kino

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem pełna humoru komedia muzyczna II Lengafeldera i S. Tischa z muzyką M K. Märknera „Czemu kłamiesz najdroższa?", w reżyserii W. Radulskiego.

Jutro po południu o godz. 15-tej świetna sztuka Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu" w opracowaniu scenicznym autora, w premierowej obsadzie.

Plan przedstawień:

Sobota: „Czemu kłamiesz najdroższa?"

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Bez rozkazu" i „Trudno jest łatwo zarobić".
APOLLO: Robert i Bertrand"
ATLANTIC: „Kwiaty nicejskie" i „Zabroniono szczęście".
BAGATELA: „Moja panna mama" i Jubileuszowa rewia.
DOM ŻOŁNIERZA: Janosik hetman Zbójnicki
L. O. P. P.: Na drapaczu chmur
MUZEUM: „Rok 2.00
PROMIEŃ: „Książę i żebrak".
SZTUKA: „Truxa"
STELLA: „Mały liord".
UCIECHA: „Towarzysze broni".
WANDA: Motyl hiszpański.
Fotoplastikon ul. Szczepańska 5.
Wystawa światowa i Paryż Część II

Radio

Niedziela 6 lutego.

8.30 Radio dla rolników 8.40 Muzyka 10.30 Muzyka 12.03 Poranek muzyczny w wyk. Łódzkiej ork. filharm i chóru męskiego „Echo" 13.10 Złota kaczka — (z „Legend Warszawy") 13.30 Muzyka obiadowa „Maskarada". 14.45 Audycja dla wsi 15.45 Jak nauczono si ęczytać hieroglify? 16.05 Koncert muzyki tatarskiej 16.45 Anielcia i życie powieść mówiona 17 Podwieczorek przy mikrofonie 19 2-go wieczór piosenek Berangera 19.40 Pajace — opera w 2-ch aktach 21.15 „Ta — jaj" wesoła audycja 22 Najpiękniejsze pieśni St. Moniuszki 22.20 Muzyka Bacha 23 Muzyka taneczna.

MUNDANTKI ADWOKACKIE ORGANIZUJĄ SIĘ

Najbardziej pokrzywdzonym odłamem świata pracy umysł. są mundantki. Nędzne wynagrodzenie (od 25 zł. miesięcznie), nieograniczony czas pracy w wielu wypadkach brak wolnej niedzieli — oto warunki pracy ogółu mundantek.

Nic dziwnego, że w tych warunkach dojrzała wśród tych pracownic myśl zorganizowania się celem zawarcia umowy zbiorowej.

Wsprawach tych odbędzie się staraniem sekcji mundantek Zw. Prac. Umysłowych przy ul. Sławkowskiej L. 6, w poniedziałek 7. lutego b. r. zebranie mundantek z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawy organizacyjne
2) Referat zawodowy (projekt umowy zbiorowej)
3) Dyskusja
4) Wolne wnioski

Sekcja mundantek zaprasza wszystkie mundantki na to zebranie, które ma ustalić zasady akcji zmierzającej do poprawy bytu tych upośledzonych pracownic.

Kraków do wieczora...

Regent Horthy, Prezydent Mościcki Marszałek Polski Śmigły - Rydz

w Krakowie

Na powitanie Dostojnych Gości, Kraków przybrał odświętną szatę. Miasto udekorowane flagami o barwach węgierskich i polskich. Plac przed dworcem kolejowym przybrał imponujący wygląd. Na długo przed zapowiedzianą godziną tłumy mieszkańców wylęgły na ulice miasta. Długa chwila oczekiwania i na dworzec wjeżdża pociąg, wiozący regenta Horthy'ego jego świty z min spraw zagranicznych Kanay.

Regenta Horthy'ego powitał na dworcu przybyły samochodem poprzedniego dnia Pan Prezydent prof. Ignacy Mościcki, marszałek Śmigły-Rydz, min. Beck, min. Kościałkowskii szereg innych dygnitarzy.

Po uroczystości powitania orszak Dostojnych Gości w otoczeniu honorowego szwadronu ułanów skierował się wśród owacji tłumów do Barbakanu, gdzie prezydent miasta Krakowa dr. M. Kaplicki powitał Dostojnego Gościa następującem przemówieniem:

WASZA WYSOKOŚCI!

Nie po raz pierwszy Kraków - duchowa stolica Polski, ma niezwykły honor witać w swych murach Najwyższego Zwierzchnika Królestwa Węgier.

U progu serdecznych więzów, które złączyły przyjaźnią Polskę i Węgry, i przetrwały próbę wieków - wznosi się świętość! Aureolą jej opromieniły św. Salomea i bł. Kinga związek krwi między królewskimi dynastiami Arpadów i Piastów.

Z wyżyn wawelskiego Zamku panowali nad Polską i bratnimi Węgrami w sławie i blasku korony św. Szczepana: Ludwik Wielki Andegaweński i Władysław Warneńczyk.

Wstąpienie na tron Jagiellonów KrólaStefana Batorego, księcia Siedmiogrodzkiego - łączy się z świetnym okresem dziejów Polski i jej kultury, zwanym w naszej historii wiekiem złotym.

Żywo wszyscy mamy w pamięci, jak w latach niedoli nasze narodowe porywy i walki znajdowały zawsze rycerski odźwięk wśród bohaterskich Węgrów. Wielowiekowa przyjaźń niejednokrotnie zadokumentowana została braterstwem broni i wspólnie przelaną krwią.

W szeregach Legionów Polskich, które z Krakowa poprowadził Józef Piłsudski ku wolności i Zwycięstwa nie brakło Węgrów. Tak, jak nie zabrakło Ich pomocy w ciężkich chwilach zmagań o utrzymanie Niepodległości.

Kraków - siedziba Almae Matris Jagellonicae - niemal od zarania naszej historii był i jest ośrodkiem bliskich i mocnych więzów duchowych kulturalnych i gospodarczych - łączących Węgry z Polską. Tym większa dla nas radość, że właśnie w prastarych murach Krakowa przypadł nam dziś ten niezwykły honor powitać - w obecności Najdostojniejszego Włodarza i Wodza Naczelnego Armii Polskiej - Waszą Wysokość Regenta Królestwa Węgier.

Czynimy to z sercem otwartym, przepełnionym braterską miłością i podziwem dla wielkiego Narodu Węgierskiego.

Racz Wasza Wysokość w symbolu chleba i soli widzieć i odczuć te właśnie gorące uczucia, jakie w uroczystym dniu dzisiejszym przenikają serca obywateli Krakowa.

JEGO WYSOKOŚĆ REGENT KRÓLESTWA WĘGIER MIKOŁAJ HORTHY, NAJDOSTOJNIEJSZY PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ IGNACY MOŚCICKI, MARSZAŁEK POLSKI EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ BRATERSKI NARÓD WĘGIERSKI... NIECH ŻYJĄ!

ELIEN! ELIEN! ELIEN!

Po okrzykach na cześć Dostojnych Gości orszak ruszył ulicą Floriańską, Rynkiem Grodzką na Wawel, gdzie Regent Horthy złożył w krypcie u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego wieniec.

Wyrok w procesie apel.

o zniesławienie dyr. Goldbergera

WADOWICE, Wczoraj zapadł wyrok w procesie odwoławczym z oskarżenia dyr. Goldbergera przeciwko Skrzypkowi, mocą którego wyrok I. instancji co do Skrzypka został zatwierdzony.

Skrzypkowi wymierzono karę 3 miesięcy aresztu i jednego miesiąca aresztu, orzekając łączną karę 3 miesięcy aresztu i 50 zł. grzywny.

Nadto zatwierdzono orzeczenie co do umieszczenia wyroku skazującego w 2 czasopismach żądanych przez oskarżyciela prywatnego i zasądzono Skrzypka na zapłatę kosztów postępowania apelacyjnego w kwocie 300 zł.

***

Stron. Narodowe przeciw Z. M. P.

WARSZAWA tel. W Lublinie odbyło się zebranie akademickie urządzone staraniem Sekcji Akademickiej Związku Młodej Polski.

Na zebraniu ty mprzemawiał kierownik okręgu lubelskiego p. Lipecki na temat „Przyszły Ustrój Gospodarczy Polski" oraz kierownik ogólny Akademickiego Związku Młodej Polski p. Pokrzywa, na temat „Przyszły Ustrój Polityczny Polski".

Podczas przemówień wdarła się na salę grupa młodzieży Stronnictwa Narodowego wnosząc okrzyki przeciwko Związkowi Młodej Polski jednak została przez zebranych wyparta z sali i mocno poturbowana.

Czy będzie kurator Związku Gmin Wiejskich?

W związku z nieustającymi tarciami pomiędzy prezesem Związku Gmin Wiejskich dr. Karolem Polakiewiczem, a innymi członkami Zarządu, krążą uporczywe pogłoski o mianowaniu kuratora dla tej organizacji.

KTO OBEJMIE REDAKCJĘ NACZELNĄ „POLSKI ZBROJNEJ"

Warszawa (tel.) Opróżnione stanowisko naczelnego redaktora „Polski Zbrojnej" obejmie ppułk. Karol Poraj-Koźmiński, kierownik referatu prasowego Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Udział Polski w międzynarodowej wystawie
w Nowym Jorku

W 1939 roku odbędzie się w Nowym Jorku wystawa światowa, której celem jest uczczenie 150-tej rocznicy wyboru pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. Spośród 62 państw w wystawie weźmie udział również i Polska.

Celem zasięgnięcia bliższych informacyj, dotyczących udziału polskiego w wystawie, przedstawiciel nasz uzyskał od komisarza generalnego wystawy St. Roppa wywiad następującej treści:

—o—

— Udział Polski w wystawie w Nowym Jorku — mówił p. Ropp — która otwartą zostanie w ostatnim dniu kwietnia 1939 r. stanowi znaczny wysiłek gospodarczy. Bardzo jest ważne, by forma realizacji udziału odpowiadała tym celom, jakie sobie stawiamy.

Cele te w pierwszym rzędzie są natury gospodarczej, aczkolwiek nie jest bez znaczenia, czy forma polskie go pokazu stać będzie na wysokości estetyki i kultury innych pokazów, pochodzących z ośrodków cywilizacji świata.

Skupienie wszystkich eksponatów pod jednym dachem stwarza możliwość pewnego skrótu myślowego w odniesieniu do całokształtu pojęć o Polsce, jaki stworzyć pragniemy po drugiej stronie oceanu.

Trudność leży raczej w wytłumaczeniu polskiemu wystawcy polskiej myśli kulturalnej, że kąt widzenia amerykański i reakcja na tę czy inną formę wystawową są najzupełniej różne od tych, jakie spotykamy w Europie i że w większości wypadków pragnąc osiągnąć istotne wysiłki udziału Polski w wystawie, nie wolno nam posługiwać się jedynie tym co nam się podoba i co nam by pochlebiało.

Nie znaczy to oczywiście, abyśmy mieli zaprzeczyć najwyższym formom myśli estetycznej i kulturalnej jaką Polska do tego pokazu stwarza.

Raczej chodzi o proces przystosowania, który nie zawsze jest łatwy, gdyż różnica umysłowości amerykańskiej i europejskiej jest bardzo znaczna.

Jako przykład może posłużyć opinia amerykańska o bardziej postępowych formach plastyki. Oświecona nawet opinia sfer kulturalnych Ameryki potępia zbyt krańcowo formy malarskie, uważając je za objaw degeneracji estetyki w Europie. Tak samo jak my uważaliśmy synkopację muzyki amerykańskiej za objaw degeneracji muzycznej po tamtej stronie Oceanu.

— Czy zechciałby Pan Komisarz pokrótce scharakterywować organizację i technikę budowy pawilonu polskiego?

— Podział pokazu polskiego w Nowym Jorku — odpowiada p. Ropp ma działy:

historyczno - reprezentacyjny, naukowy, sztuka i zdobnictwo, turystyka, szczytowej produkcji przemysłowej oraz eksportu da możność stworzenia małej PEWUKI, która 10 lat po pierwszej naszej PEWUCE o 5.000 klm. od swego prototypu poznańskiego, otworzy swe podwoje.

Praca jest w pełnym toku. W końcu lutego wpłyną prace konkursowe otwartego konkursu SARIU na pawilon.

W tymże miesiącu ułożony będzie szczegółowy program rzeczowy eksponatów z podziałem na poszczególne sale i sekcje.

W marcu rozpisane będą konkursy na zdobnictwo wewnętrzne poszczególnych sal, oraz nawiązane będą kontakty z poszczególnymi wytwórniami, związkami, stowarzyszeniami itp., celem gromadzenia przedmiotów, jakie będą wystawione. W ciągu maja będzie można przystąpić zapewne już do planowego rozmieszczenia w projektach dekoracyjnych poszczególnych przedmiotów i nadania im kompozycji artystycznej w dziedzinie barwy, oświetlenia i kształtów.

Następnie przystąpić będzie można do druku wydawnictw propagandowych i szerszej akcji propagandowej w Ameryce, albowiem trzeba pamiętać, że te 50 milionów osób, które zwiedzi wystawę zobaczy napewno nie więcej jak jedną trzecią wszystkich pawilonów.

Jedynie przez propagandę odpowiednio ujętą i skuteczną uda się zwiększyć proporcje osób, jakie polski pawilon zobaczą, a to przecież jest podstawą całego wysiłku finansowego Polski.

Technika budowy i wystawiennictwa w Ameryce posiada szereg nieznanych Europie założeń, które również będą w naszym pawilonie uwzględnione.

Do takich należy sztuczne ochładzanie pawilonów wystawowych, brak okien w pawilonach i t. zw. dyferencjalne oświetlanie przedmiotów za pomocą specjalnie malowanych szkieł przed reflektorami, co pomaga do podkreślenia naturalnych cieni i stwarza tzw. superealizm wystawowy, oraz cały szereg innych metod technicznych, z których żadna w Paryżu np. nie była jeszcze użyta. — Studiowanie tych metod technicznych i ich użytek jest stałą troską komisariatu.

— Jak się odnosi społeczeństwo polskie do organizacji udziału polskiego?

— Całe społeczeństwo polskie zarówno ze względu na 5-milionową kolonię amerykańską, jak i na przeogromny rozmiar rynku gospodarczego USA. z całą życzliwością odnosi się do organizacji udziału polskiego. Powstała ta sama atmosfera, która otaczała PEWUKE, jaka co roku sprzyja targom poznańskim. Wszędzie napotyka komisariat na pełne prawdziwej życzliwości i sympatii odniesienie się do prac, zrozumienie trudności i serdeczną pomoc.

Wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa, z uwzględnieniem ściśle rzeczowych motywów i ze znajomością techniki w jakiej dzieło to powstaje, wspierając się na doświadczeniu innych i własnym, komisariat wystawy z całą ufnością patrzy ku dacie otwarcia pawilonu polskiego na wystawie światowej w Nowym Jorku i wierzy, że pośród państw, które w wystawie udział wezmą nie na poślednim miejscu stanie Polska.

USPRAWNIENIE OBROTU
to jedno z najważniejszych zagadnień polityki rolnej

Podniesienie gospodarcze wsi — to cały splot zagadnień trudnych, skomplikowanych. Oczywiście na czoło wysuwa się pytanie: jakich środków chwycić się trzeba, jakie metody zastosować, by zwiększyć zdolność produkcyjną warsztatów rolnych, a jednocześnie zapewnić możliwe warunki bytowania szerokim masom ludności rolniczej.

Problemy parcelacyjne, zagadnienia melioracji i komasacji, sprawy związane z podniesieniem kultury rolnej itp. — wszystko to są czynniki, których realizacja się łączy z możliwościami wytwórczymi wsi.

Wiemy jednak dobrze, że gospodarka, bynajmniej nie ogranicza się do procesów produkcyjnych, że nawet najlepsze zorganizowanie warsztatów wytwórczych i przystosowanie ich do jak najbardziej wydajnej produkcji — nie rozwiązuje jeszcze trudnej sytuacji gospodarczej wsi. Produkcja — to bowiem tylko pierwszy etap działalności gospodarczej. Etap drugi, niemal równie ważny, a dla rolnictwa specjalnie palący — to wymiana, to usprawnienie obrotu wytworzonymi dobrami.

Nic więc dziwnego, że sprawy obrotu stanowią jedną z głównych trosk ludzi, wytyczających kierunki naszej polityki rolnej.

W komisji budżetowej Sejmu w czasie obrad nad sprawami inwestycyjnymi, minister rolnictwa podał wiele ciekawych danych, dotyczących inwestycyj, które służyć mają potanieniu zbytu i przerobu produktów rolniczych.

Dowiedzieliśmy się więc, że kosztem około półtora miliona złotych wybudowano w roku ostatnim sieć śpichrzów, potrzebnych do obrotu handlowego.

Śpichrze te zwiększyły możliwości przechowywania i gromadzenia zboża o blisko 15 tys. ton.

Trzeba jednocześnie podkreślić fakt niewątpliwie pomyślny, że w budowie śpichrzów przodują województwa najbardziej odległe, a więc uzależnione od możliwości transportowych. Blisko milion złotych zainwestowano w urządzenia dla przerobu lnu i konopi. Wpłynąć to musi dodatnio na rozwój uprawy tych tak ważnych z punktu widzenia przemysłowego roślin. Prace inwestycyjne prowadzone są również przy budowie gorzelni i krochmalni.

Minister Poniatowski stwierdził, że zapoczątkowana w tej dziedzinie akcja niewątpliwie dojrzeje w roku bieżącym.

Obrót wytworami produkcji hodowlanej również ulegnie dalszemu usprawnieniu dzięki wielu inwestycjom w tej dziedzinie. Inwestycje mleczarskie całkowicie przygotowane lub rozpoczęte w końcu r. 1937 obejmują kwotę 5 milionów złotych. Przodują tu województwa: poznańskie, lwowskie i krakowskie. Obok inwestycyj, obejmujących przerób mleka, wysuwają się na czoło zagadnienia, związane z usprawnieniem obrotu mlekiem w miastach. Minister rolnictwa zapewnił, że jakkolwiek sprawa ta wymaga dość dużych nakładów finansowych, to jednak z całą pewnością w niedługim już czasie zostanie ona uregulowana.

Inna dziedzina żywo obchodząca naszą produkcję rolniczą to chłodnictwo. I tu zanotować trzeba osiągnięte już wyniki. Po wybudowaniu chłodni w Warszawie, przyszła kolej na Łódź, gdzie w połowie roku bieżącego chłodnia będzie wykończona. Przewidziana jest również budowa chłodni w Wilnie.

Ogromnie trudne i wymagające zaspokojenia szeregu coraz bardziej rosnących potrzeb, jest usprawnienie handlu owocami, wybudowanie przechowalni owoców i zakładów przetwórczych. Niewątpliwie państwo będzie musiało przyjść z pomocą zakładom pracującym w tym zakresie.

Wiele możnaby jeszcze wyliczyć już dokonanych i zamierzonych prac których celem jest usprawnianie obrotu wytworami produkcji rolniczej. Potrzeby są tu ogromne, a zaspokojenie ich jest niemal tak ważne jak konieczność polepszenia istniejących warunków produkcyjnych. W gospodarce rolnej bowiem produkują i obrót wytworzonymi produktami łączą się z sobą niezmiernie ściśle. Cóż bowiem za wartość miałoby np. zwiększenie produkcji owoców, gdybyśmy tych owoców nie mogli przechować, czy przetworzyć w konserwy. Cóżby przyszło rolnictwu ze zwiększenia produkcji hodowlanej, gdyby jej wytwory nie mogły być należycie przechowywane i planowo przekazywane konsumentom.

Usprawnienie obrotu produktami rolnymi, to zresztą zagadnienie, które interesuje nie tylko producentów-rolników. Spożywca jest tu zainteresowany przynajmniej w tym samym stopniu. Nic! więc dziwnego, że sprawy te muszą żywo interesować opinię publiczną.

„BAL MASKOWY" W OPERZE KRAKOWSKIEJ W PONIEDZIAŁEK 7 bm.

Tenor Dinu Badescu i baryton Serban Tassian znajdą w rolach Ryszarda i Renata niezwykły popis dla swego kunsztu śpiewaczego i wyrazu dramatycznego, którymi zachwycają polską publiczność.

Partnerką obu zagranicznych gości będzie nasz sopran dramatyczny p. Platowna która w roli Amelii wykaże pełnię swego głosu i siłę ekspresji.

Miłym Paziem będzie sopranistka opery bukareszteńskiej Nya Badescu. Obsady dopełnią W. Pastówna, J. Popiel, A. Mazanek, A. Mazurek i A. Wolak.

—o—

ZABAWA ABSOLWENTÓW AKADEMII HANDLOWEJ

W dniu 12 lutego br. odbędzie się w Salach Związku Rzemieślników Krakowskich przy ul. Sławkowskiej 13/15 (pałac hr. Tarnowskiego) zabawa Stowarzyszenia Absolwentów b. Akademii Handlowej i Szkoły Ekonomiczno - Handlowej. Początek o g 9 wiecz. Wstęp zł. 2.—, akademicki zł. 1.50 Moc niespodzianek jakie przygotował Komitet zabawy zpewnością przyczyni się do wypełnienia kilku godzin na miłej zabawie, z której całkowity dochód przeznaczony zostanie na cele kult.-oświatowe tego Stowarzyszenia.

WIECZÓR KU CZCI CYPRIANA NORWIDA

Staraniem oddziału krakowskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich odbędzie się w 7 lutego w poniedziałek w sali zakładu anat. porównawczej U. J. ul. św. Anny L. 6, wieczór ku czci C. Norwida. — Słowo wstępne wygłosi Maria Morstin - Górska, recytacje utworów Poety wygłosi Władysław Woźnik, art. dram. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp 50 gr. akad. 25 gr. młodzież szkół średnich 10 gr.

PION

Pion, nr. 5, zawiera m. in. Jana Emila Skiwskeigo „Pięknoduchowstwo", Jaromira Ochęduszki „Maximilien znowu aktualny", Marii Rudnickiej „O Bontempellim", Zygmunta Leśnodorskiego „Krytyka teatralna i publiczność", Artura Sandauera „Szkoła mitologów", Jerzego Hulewicza „Na przykładzie malarzy francuskich", Wiktora Brumera „Teatrologia niemiecka o teatrze w Polsce", wiersze Józefa Andrzeja Frasika „Zatargi graniczne" i Jerzego Gieysztora „Po jabłoni sok". Poza tym rubryki stałe: recenzje, kronika i td.

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Czemu kłamiesz najdroższa?" powtórzona będzie w sobotę.

Jutro w piątak po cenach zniżonych „Gałązka rozmarynu" Zygmunta Nowakowskiego, w premierowej obsadze.

Dziś w czwartek świetna komedia muzyczna H. Langsferdera i S. Tischa z muzyką M. K. Märkera „Czemu kłamierz najdroższa". W sztuce opracowanej scenicznie przez W. Radulskiego występują: A. Matusiakówna, S. Czajkowski, J. Wernicz, K. Fabisia, T. Kondrat, W. Macherski, A. Passart i A. Żołkowski.

TRYBUNA SPORTOWA

Mecz Europa - Ameryka odwołany

Urzędowe Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje, że projektowany mecz lekkoatletyczny Europa—Ameryka, który miał się odbyć w dniach 10 i 11. września br. na stadionie olimpijskim w Berlinie, ostatecznie nie dojdzie do skutku. Związek niemiecki w swoich pertraktacjach o zorganizowanie tego meczu natrafił na różne nieprzezwyciężone przeszkody i musiał z przeprowadzenia meczu w roku bieżącym zrezygnować. Niemniej Niemcy mają nadzieję, że im się uda zrealizować plan tego spotkania w r. 1939.

Cracovia angażuje trenera Plattko

Były bramkarz węgierskiej drużyny Vasazu Plattko, którego ofertę na trenera związkowego PPN odrzucił ze względu na brak odpowiednich na ten cel funduszów, został zaangażowany w charakterze trenera przez zarząd Cracovii.

Pławczyk wraca do Francji

Ostatnio bawił w Polsce przez kilka tygodni znany lekkoatleta polski Jerzy Pławczyk, który od roku jest instruktorem WF w polskich ośrodkach w Północnej Francji. Po pobycie w Zakopanem, Pławczyk udaje się znów do Północnej Francji. Pragnie on startować w mistrzostwach Europy w dziesięcioboju.

—o—

Japonia zgłosiła się do puharu Davisa

Japoński związek tenisowy postanowił zgłosić swą drużynę do tegorocznych rozgrywek o puhar Davisa. Japończycy nie zdecydowali się jeszcze czy mają walczyć w strefie amerykańskiej, czy europejskiej. Niemniej japońscy tenisiści bawić będą w Europie bez względu na to, czy wezmą udział w walkach strefy amerykańskiej, czy europejskiej.

—o—

W związku z poważną rolą, jaką odgrywają w zapaśnictwie francuskim, polscy zapaśnicy, ukonstytuowała się w Lille autonomiczna sekcja polska przy amatorskim związku zapaśniczym północnej Francji. Sekcja ta korzystać będzie z wszystkich uprawnień międzynarodowych oraz prawa udziału we wszystkich imprezach na terenie Francji i zagranicą. Delegatem tej sekcji do związku francuskiego wybrany został znany polski zapaśnik we Francji p. Drzymała.

JUBILEUSZ AUSTRALII

Od transportu zbrodniarzy do „okrętów ślubnych"

20. stycznia minęło 150 lat od dnia w którym do Australii przybyło 11 okrętów wiozących 757 więźniów, skazanych na zesłanie i 200 żołnierzy pod dowództwem kapitana Artura Philipsa, pierwszego gubernatora australijskiego. Australia należała wówczas do Anglii już od 18 lat. W kwietniu 1770 kapitan Cook zatknął na ziemi australijskiej sztandar angielski i ogłosił przyłączenie nowoodkrytego kontynentu do Anglii.

Od tej chwili zaczęła się systematyczna kolonizacja angielska, dzięki której Australia stała się angielską, chociaż pierwszymi europejczykami którzy tu osiedli byli Holendrzy. Dla tego przez długi czas (jeszcze w wieku XIX) Australia nazywała się Nowa Holandia.

Gazety australijskie pisząc o teraźniejszej rocznicy starały się dowieść że owi pierwsi przybysze z Anglii których zesłano do Nowej Holandii, nie byli zbrodniarzami kryminalnymi, lecz przestępcami politycznymi. Wskazywały m. in., że w owych czasach za przestępstwa kryminalne nawet stosunkowo lekkie, skazywano na śmierć, zesłanie zaś było karą stosowaną głównie do ludzi prześladowanych za przekonania polityczne i religijne.

Przy tej sposobności zaznaczmy że dopiero w r. 1868 Anglia przestała wysyłać przestępców do Australii na osiedlenie.

Rozwój Austalii ogromnie przyśpieszyło odkrycie w r. 1851 bogatych złóż złota.

W rok potem zaczęły napływać tłumy poszukiwaczy złota.

Przejeżdżało ich przez pewien czas średnio 2.000 tygodniowo.

Z Europy Ameryki, Indyj i Chin przybywali ludzie marzący o zdobyciu skarbów nowego Eldorado.

Kiedy gorączka złota spadła, angielski rząd pragnąc wzmocnić żywioł angielski w bogatej kolonii, starał się zachęcić Anglików do emigracji do Australii, namawiając do niej zwłaszcza byłych żołnierzy.

Opowiadano przy tym cuda o urodzie Australek.

Przesiedleńców, którzy dali się wziąć na lep tych bajek, czekało straszne rozczarowanie: tubylcy australijscy, jak wiadomo, są potwornie brzydcy. To właśnie pozwala zrozumieć, dlaczego w Australii przesiedleńcy nie krzyżowali się wcale z tubylcami.

Nie mieli apetytu na czarne „piękności", chociaż w kraju było za mało białych kobiet.

Do dziś dnia popyt na żony znacznie przewyższa podaż.

To skłoniło rząd angielski do zorganizowania ... eksportu kobiet do Australi.

Od szeregu lat raz lub 2 razy na rok odpływa z Anglii do Australii t. z. „okręt ślubny", wiozący kandydatki do stanu małżeńskiego.

„Towar" jest opatrzony gwarancją urzędową.

Przed wyjazdem bada je specjalna komisja lekarska, ponadto zaś wysłane dziewoje muszą ukończyć kursy gospodarstwa domowego i wiejskiego.

Po przybyciu okrętu do Australii wyprawia się na nim bal, na który zaprasza się przyszłych narzeczonych, również dokładnie badanych.

Na tym balu zawierane są znajomości, które mają być wstępem do małżeństwa.

Niektóre pary skracają ten wstęp tak dalece, że zaraz na miejscu, w kaplicy okrętowej, zawierają związek małżeński.

Taki pośpiech może nam się wydać dziwnym ale nie zapominajmy, że syty nigdy nie zrozumie głodnego.

—o—

JUBILEUSZOWA WYSTAWA ABRAHAMA NEUMANA

zostanie uroczyście otwarta w nadchodzącą niedzielę w salach repr. Żyd. Domu Akadem. ul. Przemyska 3.

Nestor Żyd. Malarzy i Rzeźbiarzy chcąc uprzystępnić i zainteresować społeczeństwo tą wystawą postanowił na cały czas trwania wystawy zwolnić zwiedzających od płacenia wstępu.

„2000 LAT MUZYKI".

Cykl popularnych wykładów z historii muzyki, z bardzo bogatą ilustracją muzyczną, wygłasza w soboty dr. Wilhelm Mantel w Instytucie Muzycznym św. Anny 2.

Szósty wykład z tego cyklu odbędzie się w sobotę dnia 5 bm. o godz. 7.30 wiecz. i poświęcony będzie początkom muzyki instrumentalnej. Każdy wykład stanowi zamkniętą całość.

ZAPOMNIANY POETA

Kazimierz Przerwa-Tetmajer

Ptaku nie śpiewasz? A bracia twoi
W leśnej gęstwinie,
Nad melodyjnie szumiącą rzeką,
Każdy do pieśni swe gardło stroi
— — — — — — — —
Czemu w zadumie siedząc ponurej
Nie łączysz głosu z bratniemi chóry?
Tetmajer. Ptak i człowiek.

W pokoju nr. 386 hotelu Europejskiego mieszka znakomity piewca Tatr, jeden z twórców pokolenia Młodej Polski w naszej literaturze, Kazimierz Przerwa - Tetmajer.

Z chwilą, gdy tknięty chorobą oczu, po stracie ukochanego syna, usunął się z pracy literackiej, słuch o nim zaginął całkowicie. Czasami tylko niektóre pisma zrobią sensacyjny wywiad ze znakomitym pisarzem, podając często rzeczy zmyślone.

Całokształt bogatej i różnorodnej twórczości Tetmajera jest znany z literatury, która zamieściła łaskawie wzmiankę o jednym ze swoich przybranych synów, jednak na tym kończy się zasób wiadomości.

Poza tym nikt się Tetmajerem nie interesuje. Czasem tylko sztubak, któremu szczególnie do serca przypadną opowiadania ze „Skalnego Podhala", lub historia o „Janosiku Litmanowskim", zastanowi się nad historią człowieka, który tak ukochał polskie Tatry — ale i młody umysł sztubaka, natknąwszy się na coś nowego, co zawładnie jego jaźnią, zapomina prędko o Tetmajerze.

Z tremą wielką wchodziłem do hotelu Europejskiego. Odrazu na początku spotkało mnie pewne rozczarowanie. Portier, na rzucone przeze mnie pytanie: „Gdzie mieszka pan Tetmajer?" — odpowiedział mi od razu — „Trzecie piętro, pokój 386". Jakto, nie stawiają żadnych trudności, nie pytają nawet, kto zacz ja jestem i po co?

Windą dojechałem na miejsce, odnalazłem nr. 386 i zapukałem.

Głos kobiecy powiedział: „Proszę" Wszedłem do pokoju. Pielęgniarka — ona to bowiem drzwi otworzyła, zapytała o nazwisko i cel mego przybycia.

Podałem jej bilet wizytowy i objaśniłem, że z „prasy", a chciałbym porozmawiać z mistrzem Tetmajerem. Wskazała mi łóżko i postać na nim leżącą. Postąpiłem bliżej i przedstawiłem się Tetmajerowi. Z bieli kołdry wysunęła się długa biała ręka. Uścisnąłem ją naprawdę ze wzruszeniem.

Zamiast jednak mówić, stałem i nie wiadomo, na co czekałem. Ciszę przerwał Tetmajer, zapytując mnie, kim jestem, po co się tu zjawiłem, gdzie prawie nikt nie przychodzi.

Opowiedziałem o sobie wszystko, co mogłem i przeprosiłem za zakłócenie mistrzowi spokoju.

Drżącym, cichym głosem powiedział mi, bym przestał „mistrzować", gdyż jest tylko człowiekiem. Ponieważ nie napotkałem atmosfery ceremonialności i sztywności, której się lękałem, zacząłem z początku mówić nieśmiało, odpowiadając na stawiane mi pytania, a następnie sam przechodząc do zadawania pytań.

Zdaje się, że zdobyłem Go sobie, gdy wspomniałem o tym, że znam góry i byłem tam latem i zimą.

I popłynęły ciche słowa, jakby wspomnienia z dawnych czasów.

Autor „Legendy Tatr" mówił o swoich wycieczkach w góry, korygował mnie, gdym się mylił przy wymienianiu nazw miejscowości i szlaków przebytych.

Zrozumiałem teraz, skąd się wziął ten plastycyzm w opisach tatrzańskiej krainy: ten człowiek to wszystko przeżywał ,czuł niemal górami. A potem opowiadał o Chałubińskim, co Tatry tam i z powrotem przemierzył, o Sabale - Krzeptowskim, co w młodości hulając, na stare lata najwspanialszym ludowym piewcą Tatr został i Chałubińskiego towarzyszem wypraw był.

Po górach Tetmajer przeszedł na inny temat: teatr. To drugie ukochanie Tetmajera.

Największym dramaturgiem i w ogóle pisarzem teatralnym — słyszę wzruszony głos — był i jest Przybyszewski. On wzniósł sztukę teatralną na wyżyny.

Zapolska jest niezrównana w komedii. Fredro był też genialny, ale on dużo zapożyczył od innych. Zapolska jest autorką nawskroś niezależną.

Tetmajer nie żalił się na opuszczenie przez wszystkich. W jego słowach przebijała skromność, prostota i rezygnacja. Nigdy nie zabiegał o odznaczenia i nie dbał o honory. — Ogromną wdzięczność wyrażał do hrabiny Potockiej, która mu ten właśnie pokój z umeblowaniem zapisała w dożywocie.

Przyjaciół Tetmajer nie miał wrogów — nie pamięta. Sądzę, że największą jego tragedią jest utrata, prawie kompletna wzroku.

Oczy, jak mówi francuskie przysłowie, są zwierciadłem duszy. Oczami Tetmajera i uczuciem jego duszy promieniują utwory, które długo jeszcze nie będą miały sobie równych. Aby tak umieć opisać to, co się widzi, trzeba mieć nie tylko tetmajerowski talent pisarski, ale i jego zdolności i umiłowanie piękna, którego wcieleniem są Tatry. **(Z).**

—o—

DYMISJA MARSZ. BLOMBERGA

Hitler lub Goering staną na czele min. obrony narodowej

W związku z mającą niebawem nastąpić dymisją feldmarszałka Blomberga, większość dzienników londyńskich twierdzi, że utworzone zostanie w Niemczech jedno ministerium obrony narodowej, któremu podporządkowane będą wszystkie rodzaje broni, a więc również i lotnictwo i flota.

Na czele tego ministerium stanie premier Goering.

„Dailly Herald" natomiast utrzymuje, że kanclerz Hitler zamierza pozostawić dotychczasowe ministerium wojny i sam objąć stanowisko ministra wojny.

Prasa londyńska wymienia gen. Reichenau jako przyszłego szefa ad ministracyjnego niemieckich sił zbrojnych, a gen. Liebmanna jako przyszłego naczelnego wodza, podkreślając, że obaj oni podporządkowani będą ministrowi wojny, bądź Goeringowi jako ministrowi obrony narodowej.

—o—

10 lat dziejów Polski
(Polska po roku 1926)

Powyższy odczyt wygłosi staraniem TUR dr. Alfred Krygier z Warszawy, w sobotę dnia 5 lutego b. r. o godzinie 7 wieczorem w sali „Domu Górników", Aleja Krasińskiego 16.

Faszystowscy piraci znowu zatopili statek angielski

na morzu Śródziemnym

„Daily Telegraf" omawia zarządzenia w sprawie zwalczania korsarstwa.

Rząd angielski opracował wnioski, dotyczące represji wobec państw odpowiedzialnych za czyny korsarskie.

Plan polega na tym, że po ustaleniu zatopienia jakiegoś parowca handlowego, oraz przynależności państwowej okrętu wojennego, który do puścił się tego czynu, państwa, które podpisały układ w Nyon skonfiskują mienie państwa oskarżonego o agresję.

Straty spowodowane zatopieniem statku będą ustalone przez sygnatariuszy układu w Nyon.

Foreign Office zawiadomiło, że rząd francuski przyjął propozycje angielskie w sprawie wzmocnienia patroli na morzu Śródziemnym, i wydał zarządzenie, dotyczące wzmocnienia sił francuskich w strefie poddanej kontroli Francji.

W Londynie nie otrzymano dotychczas oficjalnej odpowiedzi rządu włoskiego w tej kwestii.

—o—

Oficjalnie komunikują, że wczoraj rano w odległości 20 mil o dBar celony zatopiony został przez nieznanego napastnika angielski statek „Alcira".

Samoloty Hiszpanii ludowej

nie będą bombardować otwartych miast

Hiszpański minister obrony narodowej wydał zarządzenie, że samoloty mają dokonywać lotów wywiadowczych jedynie w pasie frontowym. Bombardowanie miejscowości, położonych poza tym pasem, jest zabronione.

—o—

Bombardowanie Madrytu

Na ulice położone w centrum Madrytu, podczas bombardowania przez artylerię gen. Franco, spadło około 30 pocisków.

Na dach ambasady francuskiej spadł jeden z pocisków, który przebiwszy sufity i podłogi drugiego piętra wpadł do sali położonej na I-ym piętrze nie wybuchając. Szkody materialne — znaczne.

Zamach na generała

japońskiego

Według wiadomości ze źródeł chińskich nie potwierdzonych dotychczas przez źródła japońskie, dowodzący japońskimi wojskami na odcinku Hankow generał japoński padł ofiarą zamachu. Zamach został wykonany przez żołnierza chińskiego przebranego w strój cywilny. Dotychczas brak bliższych szczegółów.

***

ZGON ROSTWOROWSKIEGO

Wczoraj zmarł w Krakowie na chorobę płuc znany dramaturg, Karol Hubert Rostworowski, laureat nagrody państwowej, do niedawna członek Akademii Literatury, z której ustąpił przed kilku miesiącami.

Karol Hubert Rostworowski zbliżony był do kół „narodowych".

—o—

„BAL MASKOWY" w operze krak.

W poniedziałek dn. 7 lutego odbędzie się pożegnalny występ znakomitych artystów zagranicznych, tenora Dinu Badescu i barytona Serbana Tassianu, którzy dali się poznać krak. publiczności jako śpiewacy wysokiej klasy.

Obaj artyści wystąpią w popularnej operze Verdi'ego „Bal maskowy" w której znajdą szeroki pole do popisu.

Współdziałać z nimi będzie prima donna opery warszawskiej Fr. Platówna w dramatycznej partii Amelli oraz świetna śpiewaczka rumuńska Ria Badescu jako Paź.

Pozostałe partie odtworzą W. Pastowna, J. Popiel i A. Mazanek.

CO SŁYCHAĆ W BAGATELI?

Dawno już Kraków nie oglądał tak dobrej i wesołej rewii, jaką obecnie wystawia teatr Bagatela z okazji jubileuszu. „Imponujące widowisko jubileuszowe" — bo taki jest tytuł obecnej rewii, cieszy się niesłabnącym powodzeniem, od samej premiery.

Nowy zespół artystyczny w osobach: Honarskiej, Nowowiejskiego, Grocholskiego, Leńskiego, baletu Słowa oraz Din - Dona — wnosi dużo momentów artystycznych, które podobają się publiczności.

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku: Wysokość 410 m/m, szerokość 270 m/m. — Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie. Strona dzieli się na 4 łamy. Ceny ogłoszeń w złotych: I. strona w 1 łamie za 1 m/m zł 1.25. Tekst II—VII strony zł 1.—. Za tekstem zł 0.50. Nadesłane za 1 m m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 60 m/m w 1 łamie zł 20.—, 2 łamach zł 30.—. Ogłoszenia drobne za słowo 0.10. Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0.05. Matrymonialne za słowo w drobnych zł 0.15. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Za zastrzeżenia miejsca doliczamy 25 procent.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: August Comber. Drukarnia „Monopol", Kraków, ul. Na Gródku 8